

Niech będzie wszędzie umiłowane Najświętsze Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi na wieki!

Bóg Pan powołał ze Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusa siostrę



S.M. Praxedis (Dorota) Mainka SSCJ

w piątek 7 lutego 2025 r. o godz. 14:10 w wieku 91 lat, po ponad 64 latach

wiernej służby Sercu Jezusowemu.

Siostra M. Praxedis urodziła się jako piąte dziecko 12 stycznia 1935 r. w Tarnowskich Górach. Po pięciu dniach została ochrzczona w kościele parafialnym. Jej ojciec zginął w wypadku samochodowym, gdy była bardzo młoda. Przez cztery lata uczęszczała do szkoły podstawowej w Tarnowskich Górach, i w 1943 roku przystąpiła do Komunii świętej. Z powodu wypędzenia ludności niemieckojęzycznej ze Śląska, po wojnie rodzina uciekła do Hatzum we Wschodniej Fryzji, gdzie siostra M. Praxedis mogła w 1950 roku ukończyć szkołę. Tutaj również przyjęła sakrament Bierzmowania.

Po ukończeniu szkoły pierwsze doświadczenia pielęgniarские zdobywała w Szpitalu chorych na astmę u ojców Kamilianów w Mönchengladbach. Tam poznała siostry zakonne, które zrobiły na siostrze M. Praxedis wielkie wrażenie swoją radosną, pełną szczęścia i poświęcenia postawą. Dlatego w jej wnętrzu rosnęło pragnienie wstąpienia do zakonu. Początkowo nie znalazła poparcia dla tego planu w swojej rodzinie. Sr. M. Praxedis wyuczyła się zawodu krawca lnianego i pomyślnie zdała egzamin czeladniczy. Podjęła pracę w biurze, ale jej pragnieniem było wstąpienie do zakonu. 8 kwietnia 1960 roku nadszedł jej czas i wstąpiła do zgromadzenia w Wiedniu. Kierując się ukochanym powiedzeniem Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”, złożyła pierwsze śluby 17 października 1962r.

Pielęgniarstwa uczyła się w szpitalu Serca Jezusa w Wiedniu, gdzie w 1967r. ukończyła szkołę pielęgniarzką. Pracowała w szpitalu Ogólnym (AKH Wien) na oddziale chirurgicznym i w klinice okulistycznej. Po złożeniu ślubów wieczystych odbyła szkolenie w zakresie kształcenia starszych pielęgniarek. Po powrocie do szpitala Serca Jezusa do 2006 roku pełniła funkcję pielęgniarki oddziałowej w aptece. Wykonywała swoje obowiązki jako „farmaceutka” z radością i wielką uwagą. Uważnie obserwowała też otoczenie, co znalazło odzwierciedlenie w jej talencie jako fotografa.

W ostatnich latach stan zdrowia siostry M. Praxedis uległ pogorszeniu, dlatego otoczono ją troskliwą opieką na oddziale pielęgniarstwie starszych siostr. W ostatnich chwilach towarzyszyły jej współsiostry, a ona odeszła gotowa na spotkanie z Panem.